



Chińskie próby wzmocnienia dialogu z Indiami

Marcin Przychodniak

ChRL postrzega Indie jako swojego głównego rywala w Azji. Chińskie władze podtrzymują jednak dialog z indyjskim rządem, a ostatnio sygnalizują nawet nastawienie koncyliacyjne. Chcą w ten sposób zapobiegać eskalacji w relacjach dwustronnych oraz wpływać na stosunki Indii z USA i Unią Europejską, tak by były korzystne dla Chin. Choć chińskie próby wzmocnienia dialogu z Indiami mają charakter taktyczny, to nawet krótkotrwała poprawa relacji dwustronnych stanowi wyzwanie dla UE. Pod znakiem zapytania stoją próby ograniczania zależności Europy od ChRL, w czym Indie mają pełnić istotną rolę.

Podstawowe cele i założenia polityki Chin wobec Indii.

Najważniejszym celem polityki ChRL wobec Indii jest ograniczanie potencjału tego państwa w Azji. Z punktu widzenia Chin prowadzi ono politykę niezgodną z chińskimi interesami. Chodzi przede wszystkim o współpracę Indii z USA (np. w Quad), ale także rozwijające się kontakty z UE, Japonią, Australią i Filipinami. Istotnym elementem chińskiego podejścia do Indii jest też ochrona interesów wynikających ze współpracy ChRL z Pakistanem, z którym Indie pozostają w długotrwałym konflikcie granicznym o Kaszmir (w kwietniu br. doszło do starć zbrojnych). Celem Chin jest również pozytywne dla nich rozstrzygnięcie sporu granicznego z Indiami – ChRL rości sobie prawa do całego indyjskiego stanu Arunaćal Pradeś. Dodatkowo istotnym dążeniem ChRL jest ograniczanie znaczenia rządu tybetańskiego na uchodźstwie i Dalajlamy XIV, których siedzibą jest indyjskie miasto Dharamśala. Wsparcie Indii dla postulatów rządu tybetańskiego odnośnie do autonomicznego charakteru Tybetu jest w oczach Chin zagrożeniem ich integralności terytorialnej. W polityce ChRL Indie są też ważnym partnerem gospodarczym, przede wszystkim w kontekście inwestycji i udziału firm z sektora zaawansowanych technologii, ale także istotnym rynkiem zbytu.

Taktyczne korekty polityczne. Mimo postrzegania Indii jako głównego rywala w Azji w ostatnim roku ChRL coraz wyraźniej sygnalizuje gotowość do rozmów politycznych z tym państwem i oczekuje normalizacji relacji, na co Indie

generalnie odpowiadają pozytywnie. Jeszcze przed szczytem BRICS w Kazaniu w październiku 2024 r. Indie i Chiny zawarły porozumienie regulujące funkcjonowanie patroli na spornej granicy, co złagodziło napięcia. Konsekwencją tego było – pierwsze od pięciu lat – spotkanie ministrów spraw zagranicznych Indii i Chin w czerwcu br. Z kolei we wrześniu br. premier Modi po raz pierwszy od siedmiu lat przyjechał do ChRL na szczyt SOW [w Tiencinie](#).

Poprawa relacji Chiny–Indie zbiega się w czasie z pogorszeniem stosunków indyjsko-amerykańskich, np. nałożeniem przez USA wysokich ceł. W ocenie ChRL właśnie ta zmiana przekonała premiera Modiego do udziału w szczycie SOW. Wzmocniła także jego koncyliacyjną postawę podczas rozmów zarówno wielostronnych, jak i bezpośrednich z Xi i Władimirem Putinem. Chiny, chcąc wykorzystać trudną sytuację Modiego w relacjach z prezydentem Trumpem, wyraźnie sygnalizują gotowość do ograniczonego kompromisu. Aby odciągnąć Indie od Zachodu, wykorzystują także współpracę indyjsko-rosyjską. Służyło temu zorganizowanie w Tiencinie spotkania Xi–Modi–Trump. Innym pozytywnym sygnałem ze strony Chin była zgoda na przyjęcie w komunikacie końcowym po wrześniowym spotkaniu SOW kompromisowych sformułowań o walce z terroryzmem, co było odpowiedzią na postulaty Indii. Jeszcze po spotkaniu ministrów obrony SOW w czerwcu br. w dokumencie końcowym takich treści nie było, a indyjski przedstawiciel odmówił podpisania dokumentu.

O taktycznym charakterze koncyliacyjnej polityki ChRL wobec Indii świadczy np. oświadczenie po spotkaniu Xi-Modi w Tiencinie, w którym władze chińskie bardzo ogólnie deklarowały dwustronną współpracę globalną, ale już nie wspominały – co z kolei zrobili Indusi – o kooperacji w Azji. Na przeszkodzie pełnej normalizacji stoi też sprzedaż Pakistanowi przez ChRL uzbrojenia, które w kwietniu br. zostało użyte podczas [konfrontacji z Indiami](#). ChRL nie wycofała też wojska z terenów granicznych, co ustalono w porozumieniu z 2024 r. Neguje też sugestie Dalajlamy XIV odnośnie do wskazania jego następcy (reinkarnacji) poza Chinami, co zaakceptowały Indie. Zgoda na to pozbawiłaby ChRL kontroli nad procesem wyboru duchowego przywódcy Tybetańczyków, co mogłoby wzmocnić tendencje autonomiczne tej mniejszości.

Nie tylko taktyczne korekty gospodarcze. Zmiany dotyczą także chińskiego podejścia do współpracy gospodarczej z Indiami. Chcąc uwiarygodnić gotowość do niej, władze chińskie sugerują zmniejszenie ograniczeń w eksporcie do Indii m.in. metali ziem rzadkich i nawozów. Zapowiadał to m.in. minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi podczas wizyty w Indiach w sierpniu br. Uzgodniono wówczas także wznowienie bezpośrednich połączeń lotniczych, co ma nastąpić w październiku.

O faktycznym znaczeniu indyjskiego rynku dla Chin świadczą dwustronne obroty handlowe. W roku fiskalnym 2024–2025 Chiny stały się pierwszym partnerem handlowym Indii, które z kolei były dwunastym największym partnerem ChRL. Relacje handlowe są mocno asymetryczne, wartość chińskiego eksportu wyniosła ponad 110 mld dol., a importu z Indii – 14,25 mld dol. Deficyt handlowy Indii wyniósł więc prawie 100 mld dol. W funkcjonowaniu chińskich firm istnieją jednak ograniczenia, które zostały wprowadzone przez rząd indyjski, czego symbolem jest zakaz działania [TikToka](#) i innych chińskich aplikacji. W ocenie ekspertów z ChRL Indie są zainteresowane dalszym rozwojem relacji handlowych z Chinami, nie tylko ze względu na [nałożone przez USA cła](#), lecz także z powodu bezrobocia (7,2% w czerwcu br.) i potencjalnego wzrostu cen (na razie jednak inflacja w Indiach spada – w czerwcu wyniosła 2,66% r/r). Rynek indyjski ze względu na swoją wielkość i potencjał klasy średniej mógłby – w sytuacji zwiększania ograniczeń w dostępie do rynku UE dla towarów z Chin i niepewności odnośnie do [negocjacji handlowych z USA](#) – stać się ważniejszym kierunkiem dla chińskiego eksportu. Na korzyść Chin mają też przemawiać indyjskie plany rozwoju sektora produkcyjnego, który ma się stać kluczowy dla gospodarki. Będzie to wymagać od indyjskich podmiotów współpracy z Chinami, które dysponują przewagą np. w sektorze ochrony środowiska i przetwórstwa surowców krytycznych, w tym metali ziem rzadkich. W zależności od treści negocjowanej umowy o wolnym handlu [UE–Indie](#) lokowanie

fabryk w Indiach mogłoby też ułatwić Chinom wprowadzanie na rynek unijny produktów objętych cłami, np. samochodów elektrycznych.

Taktyczny charakter tych deklaracji i trwałość różnic strategicznych nawet w kontekście współpracy gospodarczej potwierdza kontynuowanie przez ChRL strategicznych projektów infrastrukturalnych dotyczących gospodarki wodnej (np. budowy zapory na rzece Brahmaputra, po chińsku Yarlung Zangbo). Grożą one zmniejszeniem dostępu do wody w Indiach.

Wnioski i perspektywy. Podstawowe założenia polityki Chin wobec Indii pozostają niezmiennie, a koncyliacyjne sygnały ChRL są taktyczną próbą poprawy relacji, która wynika ze sprzyjających okoliczności międzynarodowych (w tym pogorszenia relacji USA i Indii) oraz potrzeby stabilizacji relacji z sąsiadem. Władze chińskie są jednak świadome, że stosunki USA i Indii mogą się niedługo poprawić w obliczu obaw o wzrost wpływów ChRL, a indyjska polityka zagraniczna pozostanie zorientowana na ograniczanie Chin. Wynika stąd ostrożność w relacjach z Indiami i kontynuacja projektów spornych, w tym budowy zapory i wspierania Pakistanu. W ocenie ChRL nie ma też potrzeby nadmiernie kompromisowych gestów wobec Indii, np. w odniesieniu do sporu granicznego.

Brak perspektyw realnego przełomu w relacjach chińsko-indyjskich zmniejsza w długim terminie znaczenie tego procesu dla interesów UE. Odprężenie w relacjach z Chinami, nawet jeśli wizerunkowe, będzie przez Indie wykorzystywane jako argument negocjacyjny w relacjach z UE czy we współpracy z USA. UE, świadoma tej taktyki, powinna kontynuować współpracę z Indiami nawet w obliczu indyjskiego wsparcia dla rosyjskiej gospodarki wojennej oraz politycznych gestów premiera Modiego wobec Chin i Rosji. Warto rozważyć np. regularne konsultacje UE–Indie w sprawie ChRL i Rosji. Jest to istotne zwłaszcza w odniesieniu do wspólnych zagrożeń, które wynikają z polityki Chin dla Indii oraz działań Rosji wobec UE. Utrzymujące się problemy polityczne w relacjach z ChRL oraz nastawienie Indii na dyplomację wielostronną pozwalają założyć, że państwo to może być gotowe do kooperacji z UE. Jest to istotne wobec zagrożenia dla Indii ze strony Chin, a także jako element zmniejszania zależności Indii i UE od ChRL. Współpraca może dotyczyć np. projektów w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego i nowoczesnych technologii, co ma znaczenie w procesie ograniczania zależności UE od ChRL. Jeśli dojdzie do zawarcia przez Unię umowy o wolnym handlu z Indiami wyzwaniem może być umożliwienie wejścia na wspólny rynek UE towarów z Chin, objętych np. unijnymi cłami. Ograniczenia w tym zakresie oraz kwestia zmniejszenia przez Indie zakupów rosyjskich surowców energetycznych powinny być elementami unijnego dialogu z Indiami.